

Sygn. akt V ACa 149/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) SO del. Katarzyna Sznajder
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) Spółki Jawnej (...) w K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 listopada 2016r., sygn. akt XIII GC 447/13,

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Grzegorz Stojek	SSO del. Katarzyna Sznajder
-----------------------------	---------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 149/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka jawna W. i Wspólnicy w K., wniosła o zasądzenie w postępowaniu upominawczym od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwoty 11.163,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami

postępowania. Na uzasadnienie powódka wskazała, iż wspólnicy H. K. oraz M. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą F.U. (...) s.c., wykonali szereg czynności o charakterze budowlanym na nieruchomości położonej w M., zabudowanej obiektem handlowym prowadzonym pod nazwą Galeria (...). Zlecenie wykonania prac oraz ich zakres był częściowo określony umową o roboty budowlane z dnia 23 września 2011 r., natomiast w pozostałym zakresie ustalenia czyniono w formie ustnej oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Prace były przeprowadzane od stycznia 2011 r. do maja 2012 r. Powódka wskazała, iż w dniu 1 lutego 2013 r. na postawie cesji nabyła od wspólników F.U. (...) s.c. wierzytelność w wysokości 97.035,76 zł, w tym dochodzoną w postępowaniu.

W dniu 11 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zasądając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.163,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi zgodnie z żądaniem pozwu.

W dniu 28 marca 2013 r. pozwana złożyła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Uzasadniając przyznała, iż zawarła w dniu 23 września 2011 r. z H. K. oraz M. S., wspólnikami F.U. (...) s.c., umowę o roboty budowlane, jednakże należność z tytułu realizacji zleconych na jej podstawie prac w kwocie 83.100 zł została już przez nią uregulowana. Pozwana wskazała, iż wykonawca rzeczywiście realizował na jej rzecz roboty dodatkowe, nieobjęte powyższą umową, przy czym wysokość przysługującego za nie wynagrodzenia pozostaje sporna. W ocenie pozwanej, wszystkie należności zostały już rozliczone. Pozwana zarzuciła także, iż powódka nie posiada legitymacji czynnej do występowania w sprawie, bowiem dokument cesji został podpisany wyłącznie przez R. S. bez wskazania czy występował on w swoim imieniu, czy też imieniem wszystkich wspólników F.U. (...) s.c.

W piśmie procesowym z dnia 29 kwietnia 2013 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 86.953,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami podając w uzasadnieniu, że kwota ta stanowi należność przysługująca cedentom H. K. i M. S. za wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej w obrębie Galerii (...) w M..

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki:

- kwotę 10 082,16 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku,

- kwotę 30 750 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 maja 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku,

- kwotę 56 203,60 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 czerwca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 907 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, kwotę 3 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 1 662 zł tytułem zwrotu wydatków,

4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 787,84 zł tytułem zwrotu wydatku tymczasowo poniesionego przez Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 23 września 2011 r. pomiędzy pozwaną – inwestorem a cedentami – wykonawcami H. K. i M. S. została zawarta pisemna umowa o wykonanie robót budowlanych, której przedmiotem było ułożenie kostki brukowej na podbudowie

z kruszywa łamanego w obrębie Galerii (...)w M.. Strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 83.100 zł. Przy zawieraniu umowy wykonawcę reprezentował pełnomocnik R. S., na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez H. K. i M. S. z dnia 17 listopada 2009 r. z podpisem potwierdzonym notarialnie.

Mailem z dnia 14 listopada 2011 r. pozwana przesłała wykonawcy projekt kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz biotopu. Strony zawarły ustną umowę, na mocy której pozwana reprezentowana przez prezesa zarządu B. K. zleciła pełnomocnikowi wykonawcy R. S. wykonanie kanalizacji sanitarnej i deszczowej w obrębie Galerii (...)w M.. Rzeczona kanalizacja została wykonana. W zakresie zawarcia ustnej umowy na wykonanie kanalizacji Sąd poczynił ustalenia w oparciu o zeznania prezesa zarządu pozwanej B. K. i zeznania świadka R. S..

Sąd ustalił, iż wobec realizacji poszczególnych zleconych robót budowlanych wykonawcy wystawili dla pozwanej następujące faktury VAT:

(...) wystawiona w dniu 10 stycznia 2011 r. na kwotę 5.670,30zł obejmująca wykonanie prac w zakresie równania terenu, którą pozwana całkowicie zapłaciła,

(...) wystawiona w dniu 22 marca 2011 r. na kwotę 10.455 zł obejmująca wykonanie kanalizacji sanitarnej, którą pozwana całkowicie zapłaciła,

(...) wystawiona w dniu 27 września 2011 r. na kwotę 1.107 zł obejmująca usługę koparką, która pozwana całkowicie zapłaciła zapłacona,

(...) wystawiona w dniu 30 września 2011 r. na kwotę 24.600 zł obejmująca usługę brukarską, którą pozwana całkowicie zapłaciła,

(...) wystawiona w dniu 28 października 2011 r. na kwotę 58.500 zł jako faktura końcowa z usługę brukarską, która została przez pozwaną zapłacona częściami,

(...) wystawiona w dniu 2 grudnia 2011 r. na kwotę 42.669 zł, którą pozwana całkowicie zapłaciła,

(...)wystawiona w dniu 30 stycznia 2012 r. na kwotę 29.373 zł obejmująca montaż elementów betonowych, którą pozwana zapłaciła całkowicie,

(...) wystawiona w dniu 30 kwietnia 2012 r. na kwotę 30.750 zł,

(...)wystawiona w dniu 30 maja 2012 r. na kwotę 56.203,60 zł,

(...) wystawiona w dniu 29 marca 2013 r. na kwotę 25.082,16 zł obejmująca całkowitą zapłatę za kanalizację oraz usługę transportu, którą pozwana zapłaciła częściowo, tj. do kwoty 15.000 zł,

Prezes zarządu pozwanej zeznał, że nie zaprzecza faktom wykonania kanalizacji sanitarnej deszczowej, dodał, że nie jest między stronami sporne, iż ta sieć stanowiła część wewnętrznej sieci Galerii oraz, że część sieci wykonała spółka cywilna (...). Prezes zarządu dalej zeznał, że ustaleń w zakresie wykonania tego zadania dokonał z R. S., któremu przesłał rysunki. Dodał, że prace dotyczące kanalizacji sanitarnej i deszczowej miały być wykonane za wynagrodzeniem ryczałtowym – dla bruku była to kwota 83.000 zł, a dla kanalizacji kwota 75.000 zł. Zeznał, że kwota 75.000 zł została uzgodniona ustnie z R. S..

Z kolei świadek R. S., który był pełnomocnikiem wykonawców H. K. i M. S., zeznał, że plany kanalizacji sanitarnej i deszczowej były częściami przekazywane przez prezesa zarządu pozwanej, a częściami przesyłane mailem. Zeznał, że wewnątrz Galerii spółka (...) wykonała w całości kostkę brukową i B. K. pytał, czy podjęłaby się wykonania na zewnątrz tego obiektu kanalizacji sanitarnej i deszczowej, spółka wyraziła zgodę, wobec czego została zawarta ustna umowa między spółką i B. K.. Świadek zeznał, że nie pamięta, na jaką kwotę umowa została zawarta. Odnośnie wynagrodzenia zeznał, że „na prace na zewnątrz Galerii związane z kanalizacją był przedstawiony kosztorys częściowy, na kanalizację od studni (...) do studni (...), dalsza kanalizacja była wykonywana w podobnych kwotach, które zostały ujęte w tamtym

kosztorysie”. Dodał, że informował B. K., że teren robót jest „pozakładowy”, w ziemi mogą być jakieś fundamenty, które trzeba będzie skuwać młotem wyburzeniowym i to może podnieść koszty wykonania kanalizacji, które mogą nie zgadzać się z kosztorysem na odcinek od studni (...) do studni (...). Świadek zeznał, że został sporządzony dokument, ale nie był nazwany kosztorysem powykonawczym, w tym dokumencie została podana długość kanalizacji, długość odcinków, ilość studni i kwoty, które za te odcinki wykonawca naliczył. Odnośnie zapłaty wynagrodzenia za wykonaną kanalizację sanitarną i deszczową świadek zeznał, że częściowe faktury były płacone, ale nie wszystkie.

Z kolei prezes zarządu pozwanej zeznał, że wynagrodzenie za wykonaną kanalizacją było płacone fakturami częściowymi i dodał, że pozwana zapłaciła należności z następujących faktur:

- fakturę VAT nr (...) na kwotę 42.669 zł,
- fakturę VAT (...) na kwotę 1.107 zł,
- fakturę VAT (...) na kwotę 5.670 zł,
- fakturę VAT (...) na kwotę 10.450 zł,
- fakturę VAT (...) (dochodzoną pozwem) zapłacono w części, tj. w kwocie 15.000 zł - faktura opiewa na kwotę 25.082,16 zł.

Prezes zarządu dodał, że za kanalizację pozwana zapłaciła łącznie kwotę 74.901 zł.

Decyzjami z dnia 6 lutego 2012 r. i 6 marca 2012 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego udzielił pozwolenia na użytkowanie Galerii (...) w M..

W piśmie zatytułowanym „Referencje” pozwana oświadczyła, że wykonawca w okresie od września do grudnia 2011 r. wykonał w ramach realizacji inwestycji pod nazwą Galeria (...)w M. przy ulicy (...) roboty budowlane w zakresie budowy kanalizacji deszczowej oraz sanitarnej, montażu separatora oleju i ostojnika piasku, budowy drogi dojazdowej oraz pasaży z kostki brukowej na łączną kwotę ponad 300.000 zł netto. Dodała, że roboty zostały wykonane należyście, zgodnie z projektem i zasadami sztuki budowlanej oraz ukończone w terminie. Pismo podpisał prezes zarządu pozwanej B. K..

W dniu 1 lutego 2013 r. pomiędzy wykonawcą, tj. H. K. i M. S. – współnikami spółki cywilnej (...), a powódką została zawarta umowa cesji wierzytelności obejmująca wierzytelności z trzech faktur VAT na łączną kwotę 97.035,76 zł. Umowa w imieniu cedenta została podpisana przez R. S., cesja została potwierdzona pismem z dnia 7 listopada 2013 r.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że żądanie pozwu w znacznej mierze zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że bezsporne były okoliczności zapłaty cedentowi wynagrodzenia za wykonanie prac związanych z ułożeniem kostki brukowej, zawarcie ustnej umowy na wykonanie sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej, wykonanie tej sieci i zapłata części wynagrodzenia przez pozwaną za te prace.

Strony jednak nie były zgodne co do wartości robót kanalizacyjnych, gdyż zeznania przedstawiciela wykonawcy R. S. i prezesa zarządu pozwanej były rozbieżne. W szczególności pozwana utrzymywała, że uzgodniła z wykonawcą wynagrodzenie na 75.000 zł. Sąd Okręgowy nie dał wiary temu zeznaniu nie tylko dlatego, że nie zostało ono potwierdzone przez R. S., ale i dlatego, że zeznanie to pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią dokumentu zatytułowanego „Referencje” wystawionego przez pozwaną na wniosek wykonawcy. W dokumencie tym sama pozwana wskazała, iż wartość robót budowlanych wykonanych przez cedenta w zakresie kanalizacji deszczowej i sanitarnej, montażu separatora oleju i ostojnika piasku, budowa drogi dojazdowej oraz pasaż z kostki brukowej wyniosły 300.00 zł netto. Jeśli zaś zważyć, że pozwana zapłaciła cedentowi za roboty związane z ułożeniem kostki brukowej kwotę 83.000 zł, to pozostała część wskazanego na kwotę 300.000 zł netto wynagrodzenia – 217.000 zł netto, w tym za kanalizację deszczową i sanitarną nie mogła zamknąć się w kwocie 75.000 zł.

Sąd Okręgowy zakwalifikował umowę łączącą pozwaną z współnikami spółki cywilnej (...) jako umowę o dzieło (art. 627 k.c.), wykonawca zobowiązał się bowiem do wykonania według rysunków dostarczonych przez pozwaną sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej.

W odniesieniu do ustalenia wysokości wynagrodzenia Sąd Okręgowy zastosował art. 628 § 1 k. c. Wobec tego, że strony nie ustaliły zgodnie wynagrodzenia należnego wykonawcy należało ustalić wysokość wynagrodzenia odpowiadającego uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom poniesionym przez wykonawcę. Istota sporu sprowadzała się bowiem do ustalenia wartości robót dotyczących sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej, a co zatem idzie do ustalenia czy kwota dochodzona pozwem stanowi pozostałe należne wykonawcy wynagrodzenie, z którego to wierzytelność została zbyta przez cedenta na rzecz powódki.

Celem ustalenia wartości robót Sąd Okręgowy dopuścił dowody z opinii biegłych sądowych. Biegły K. K. w opinii wskazał, że wartość wszystkich robót wykonanych przez cedenta w Galerii (...) w M., w tym ułożenie kostki brukowej oraz roboty dotyczące kanalizacji deszczowej i sanitarnej wyniosła 283.289,13 zł brutto, która to kwota stanowi sumę należności wyliczonych przez biegłego na kwotę 140.914,00 zł + 59.275,13 zł (sieć kanalizacji deszczowej i sanitarnej) + 83.100,00 zł (ułożenie kostki brukowej).

Na rozprawie w dniu 13 stycznia 2015 r. biegły zeznał: „, potwierdzam, że to co zostało podane w odrębnym dokumencie zostało przez cedenta wykonane”. Wobec tego, że biegły stwierdził, iż ten odrębny dokument (k. 179) nie jest kosztorysem ani opisem robót, biegły dokonał obmiaru poszczególnych elementów, na podstawie oględzin i map, i stwierdził, że zakresy podane w ogólnym odrębnym opisie pokrywają się z obmiarem biegłego, chociaż jak stwierdził, w jego opinii, są nieznacznie wyższe. Biegły dodał, że może wnioskować, iż dokument jest obmiarem powykonawczy. Nadto dodał, że sprawdził wszystkie ceny jednostkowe podane w odrębnym dokumencie i wskazał, że wszystkie ceny podane przez cedenta nie są zawyżone w stosunku do średnich krajowych cen.

Kolejny biegły mgr inż. M. M. stwierdził, że wartość netto robót związanych z kanalizacją (deszczową i sanitarną) ujętych w wystawionych przez wykonawcę fakturach wyniosła 129.384 zł, przy czym ustalił, że z tej kwoty pozwana zapłaciła kwotę 50.885 zł netto. Według wyliczeń biegłego wartość robót kanalizacyjnych wyniosła 180.507 zł netto, co po odjęciu zapłaconej części wynagrodzenia z tego tytułu, tj. kwoty 50.885 zł netto, daje kwotę do zapłaty 129.622 zł netto. Biegły dodał, że cedent jest bardzo atrakcyjny cenowo, skoro wycenił wartość tych robót na kwotę 129.384 zł netto, co stanowi 72% kwoty ustalonej dla średnich cen.

Na rozprawie w dniu 20 października 2015 r. biegły podtrzymał swoje stanowisko co „atrakcyjności cenowej” wykonawcy stwierdzając, że „fakturowano mniej co do wartości robót, w stosunku do średnich cen stosowanych na rynku budowlanym i to o sporą wielkość, tj. niższych od przeciętnych cen o 30 %”. W odniesieniu do dokumentu odrębnego z to biegły stwierdził, że ilość robót zamieszczona w tym dokumencie ma przełożenie na zakres robót ujęty w fakturach.

Biegła sądowa mgr inż. M. L. wskazała, że sama wartość wszystkich materiałów dotyczących kanalizacji sanitarnej i deszczowej (bez pozostałych kosztów np. robocizny) wyniosła 62.541,02 zł netto. W celu ustalenia tej kwoty biegła opracowała kosztorys na materiały do poszczególnych faktur na podstawie algorytmu, zaś wartość robót w całości biegła wyliczyła na kwotę 106.953,65 zł netto. Natomiast zestawienie elementów z odrębnego wyliczenia objęło kwotę netto 106.953,65 zł, co daje kwotę 131.553 zł brutto.

Na rozprawie w dniu 10 listopada 2016 r. biegła M. L. w ustnej opinii uzupełniającej zeznała, że opinię sporządziła na podstawie średnich cen, dodała, że nawet, gdyby wyliczyła wartość robocizny i narzutów na podstawie katalogów sekocenbudu, to wartość poszczególnych robót wraz z materiałami byłaby wyższa niż podana w fakturach. Biegła dodała, że we wszystkich swoich kosztorysach sporządzonych do poszczególnych faktur rubryki (...) nie zawierają żadnych danych (nie zostały wypełnione), pozycje które miały dotyczyć robocizny – pozycja R, jak i pozycje dotyczące sprzętu – pozycja S, nie zostały wypełnione.

Z treści wszystkich opinii biegłych Sąd Okręgowy wywnioskował, że wartość robót wykonanych przez cedenta dwukrotnie przekracza kwotę wskazywaną przez pozwaną, tj. 75.000 zł. Wszyscy powołani w sprawie biegli wskazywali, że sporządzone przez wykonawcę odrębne wyliczenie ilości i wartości robót kanalizacji deszczowej i sanitarnej jest znacznie niższe od średnich cen rynku budowlanego.

Z wyliczeń powódki wynika, że wynagrodzenie, jakie cedent otrzymał od pozwanej za kanalizację deszczową i sanitarną wyniosło łącznie 68.124 zł, (10.455 zł + 42.669 zł + 15.000 zł), po dodaniu do tej kwoty, kwoty dochodzonej pozwem, tj. 97.035,76 zł, suma wynagrodzenia wyniosła 166.159,76 zł. Biorąc pod uwagę wyliczenia biegłych i fakt, że występujące pomiędzy nimi różnice są następstwem przyjęcia różnych cen rynkowych, co dla rynku robót budowlanych jest naturalne, Sąd Okręgowy uznał, że wyliczenie cedenta nie jest zawyżone i nie tylko mieści się w granicach wyznaczonych w opiniach wydanych przez powołanych w sprawie biegłych sądowych, ale jest od nich nawet niższe, co z kolei jest korzystne dla pozwanej.

W konsekwencji wykonawcy cedentowi z mocy art. 627 § 1 k.c. przysługiwało wynagrodzenie za wykonanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej w obrębie obiektu Galerii (...) w M., obok już otrzymanego, w kwocie 97.035,76 zł. Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 509 § 1 k.c., uznał, iż doszło do skutecznego przelewu dochodzonej należności na powódkę. Odsetki Sąd Okręgowy zasądził na mocy art. 481 § 1 k.c. w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 r. w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie na mocy art. 481 § 2 k.c.

Jednakże Sąd Okręgowy oddalił żądanie pozwu zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 1.080,86 zł wskazanej jako skapitalizowane odsetki wyliczone od kwoty 10.080,16 zł jako bezzasadne. Zauważył, że powódka nabyła wierzycelność jedynie do wysokości kwoty 97.035,76 zł. W załączniku nr (...) do umowy cesji wierzycelności wymagalność i płatność faktury VAT nr (...) została wskazana na dzień 12 kwietnia 2012 r. Tymczasem powódka w pozwie żądała odsetek od kwoty 10.080,16 zł od dnia 8 lutego 2012 r., zatem żądanie skapitalizowanych odsetek nie zasługiwało na uwzględnienie zwłaszcza, że Sąd Okręgowy zasądził kwotę 10.080,16 zł z odsetkami od dnia następnego po dniu płatności, tj. od dnia 13 kwietnia 2012 r.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. obciążając kosztami pozwaną.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje. Pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to:

a. art. 628 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż przepis ten ma zastosowanie w sprawie do określenia sposobu wyliczenia należnego wynagrodzenia cedentowi powódki, podczas gdy strony nie łączyła umowa o dzieło, lecz umowa o roboty budowlane, zaś wskazany przepis nie ma zastosowania do istniejącego pomiędzy stronami stypizowanego ustawowo rodzaju umowy,

b. art. 647 k.c. poprzez jego nie uwzględnienie i nie zastosowanie w sprawie dla określenia wiążącej strony umowy, w tym w szczególności do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, w tym w szczególności w zakresie możliwych sposobów ustalenia wysokości wynagrodzenia cedenta powódki za wykonane prace;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu:

a. że łącząca strony umowa jest umową o dzieło, przy pominięciu szeregu elementów, takich jak zakres prac, sposób ich wykonywania zgodnie z projektem budowlanym, czy też dokonywanie następnie ich urzędowych odbiorów w sposób właściwy dla inwestycji budowlanych, które w sposób jasny wskazują, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, a nie umowa o dzieło,

b. nie uwzględnieniu okoliczności, iż dla zasądzenia na rzecz powódki jakichkolwiek kwot konieczne było wykazanie, że w przedłożonych wraz z pozwem fakturach VAT ujęte są prace, za które strona pozwana nie zapłaciła wcześniej, w

tym nadanie dokumentowi prywatnemu w postaci „odręcnego wyliczenia wykonawcy”, bez konfrontacji jego treści z pozostałym materiałem dowodowym, w tym w szczególności opinią biegłego sądowego mgr inż. M. L. z dnia 16 lipca 2016 r.;

3. naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka sprostowała ciężącemu na niej obowiązki dowodowe w zakresie umówionego przez strony wynagrodzenia (czy też sposobu jego wyliczenia, co do wynagrodzenia ryczałtowego), w tym z uwzględnieniem sposobu wyliczenia tego wynagrodzenia podawanego przez powódkę;

4. naruszenie art. 207 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że przedłożony wraz z pismem z dnia 5 marca 2014 r. dokument prywatny w postaci odręcnego „wyliczenia wykonawcy” nie jest dowodem spóźnionym.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie odniosła zamierzonego skutku.

Apelacja pozwanej mimo, iż formułuje zarzut wadliwego zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c., nie wskazuje na żadne okoliczności faktyczne, które miałyby zostać dokonane sprzeczne z treścią konkretnego dowodu. Zarzuty naruszenia przepisów postępowania należy więc uznać za chybione. Nietrudno bowiem zauważyć, że zarzut błędnego zakwalifikowania umowy stron jako umowy o dzieło zamiast umowy o roboty budowlane dotyczy materii, która powinna była być eksponowana w ramach naruszenia przepisów prawa materialnego. Powyższa kwestia nie stanowi przedmiotu ustaleń faktycznych, lecz stanowi przedmiot oceny prawnej.

Żądanie pozwu dotyczyło wynagrodzenia za wykonane przez cedenta roboty budowlane kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Wszystkie faktury objęte żądaniem (nr(...), (...), (...)) stanowiły przedmiot umowy przelewu i odnosiły się do wykonania właśnie tych prac. Wobec tego Sąd Okręgowy przeprowadził badanie zasadności żądania wynagrodzenia z tego tytułu ponad te kwoty, które już zostały za te prace uiszczone przez pozwaną.

Odręczne wyliczenie robót sporządzone przez cedenta zostało zawnioskowane w poczet dowodów przez powódkę w piśmie z dnia 5 marca 2014 r. Składając ten wniosek dowodowy powódka wyjaśniła, iż wcześniejsze jego powołanie nie było możliwe z uwagi na to, że fakt jego sporządzenia ujawniony został dopiero na uprzedniej rozprawie po zeznaniach świadka R. S.. Rozliczenie zawierało wykaz ilościowy zużytych materiałów. Dopuszczenie z tego dokumentu prywatnego dowodu nie naruszało art. 207 k.p.c.

Interpretacja art. 207 k.p.c. nie budzi wątpliwości w orzecznictwie. Celem art. 207 k.p.c. jest koncentracja materiału dowodowego i umożliwienie sądowi decydowania o tempie i trybie wpływania pism, co m.in. może służyć przeciwko nadużywaniu prawa procesowego. Strony z własnej woli mogą wnieść jedynie pozew i odpowiedź na pozew - to są pisma, w których powinny wyartykułować wszystkie racje na rzecz bronionych przez siebie stanowisk. Przewodniczący ma dyskrecyjną swobodę co do dopuszczalności wnoszenia dalszych pism i dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2015-01-14, sygn. akt III CSK 317/14). W myśl § 6 tego przepisu sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z obecnie obowiązującym brzmieniem art. 207 § 6 k.p.c. prekluzja dowodowa rzeczywiście została ukształtowana w taki sposób, że nawet dowód spóźniony może zostać dopuszczony przez sąd orzekający, jeżeli nie spowoduje to zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Przy wykładni przepisu trzeba mieć na względzie treść art. 217 § 1 k.p.c. dającego prawo stronie do przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy. W tym świetle art. 207 § 6 k.p.c. stanowi wyjątek od ogólnej zasady, co powoduje, że należy go stosować wyłącznie w ściśle określonych wypadkach, których dotyczy. Przepisy procesowe nie nakładają na powoda obowiązku, na etapie wniesienia pozwu, przewidywania hipotetycznych sposobów obrony strony przeciwnej i zgłaszania dowodów „na wszelki wypadek”. Stosowanie przepisów art. 207 § 6 k.p.c. w przedmiocie

dopuszczenia (koncentracji) dowodów nie może być restrykcyjne i nie może skutkować wypaczeniem istoty wymiaru sprawiedliwości, lecz przede wszystkim ma zapewnić sprawność postępowania.

W niniejszym przypadku o istnieniu dokumentu powódka dowiedziała się z zeznań świadka, który przyznał, że wykonawca nie sporządził formalnego kosztorysu budowlanego lub powykonawczego, a jedynie wykonał częściowe rozliczenie, które w zasadzie nie spełniało wymogów kosztorysu. W rozliczeniu tym podano długość wykonanej kanalizacji, długość odcinków, ilość studni i kwoty, które za te odcinki zostały naliczone. Świadek podkreślał też wielokrotnie, że wykonawca zwracał się do pozwanej o odebranie prac i sporządzenie protokołu przejęcia, jednak był przez inwestora zbywany. Ostatecznie więc wystawił faktury bez tej dokumentacji.

W tych okolicznościach argumentacja powódki o ujawnieniu istnienia konkretnego dowodu dopiero w toku postępowania została potwierdzona, a przeprowadzenie tego dowodu nie przedłużyło postępowania, a co istotniejsze, przyczyniło się do ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy pozwalającego na rozstrzygnięcie sporu między stronami.

Odrębne rozliczenie zużytych materiałów stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej, i o tej materialnej mocy dowodowej rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., sygn. akt II CSK 712/10).

Nadanie waloru wiarygodności temu dowodowi przez Sąd Okręgowy nie budzi sprzeciwu. Pozwana również nie przedstawia argumentów mogących podważyć taką ocenę, gdyż chociaż przeciwstawia ten dokument opinii biegłego M. L., to jednak w uzasadnieniu tego zarzutu wyraźnie podkreśla, iż zestawienie kosztów można przyporządkować konkretnym fakturam, co też ostatecznie biegła poczyniła, a Sąd Okręgowy na wynikach jej pracy się oparł. W uzasadnieniu apelacji pozwana również dokonuje własnych rozliczeń należności między stronami powołując się dokładnie na to samo rozliczenie.

Okoliczności wskazywane jako podstawy żądania pozwu muszą zostać wykazane przez stronę, która na te okoliczności się powołuje (art. 6 k.c.). Zaznaczenia wymaga, iż czymś innym jest rozkład ciężaru dowodu, do jakiego odnosi się art. 6 k.c., czymś innym obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (art. 232 k.p.c.), a jeszcze czymś innym ocena przedstawionych przez strony dowodów (art. 233 k.p.c.). Reguła ciężaru dowodu, która stanowi kategorię prawa materialnego, sprowadza się do określenia, która ze stron powinna udowodnić konkretne okoliczności faktyczne. Obowiązek zgłaszania wniosków zmierzających do wykazania tych okoliczności nałożony został na strony regułą prawa procesowego – art. 232 k.p.c. Natomiast sądowi została przyznana możliwość swobodnej oceny dowodów dokonywana zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 k.p.c. Zatem to, że Sąd Okręgowy doszedł do odmiennego wniosku odnośnie wykazania zasadności i wysokości wynagrodzenia cedenta niż wywodzi to skarżąca nie świadczy o naruszeniu przez Sąd Okręgowy zasady prawa materialnego o rozkładzie ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), ale może stanowić podstawę zarzutów strony o naruszeniu art. 233 k.p.c. Wniosek Sądu Okręgowego był jednak prawidłowy.

Zasadnie podnosi skarżąca, że umowę stron o wykonanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej należy zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane (art. 647 k.c.), a nie jako umowę o dzieło (art. 627 k.c.).

Rozróżnienie umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło często następuje z trudnością, zwłaszcza w sytuacji, kiedy dzieło jest wykonywane w ramach szeroko realizowanej inwestycji budowlanej. Nie przytaczając szeregu teoretycznych rozważań wyrażanych w orzecznictwie, należy jedynie odwołać się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2009 r. (sygn. akt P 105/08), w którym analizowano problematyczną kwestię rozróżnienia obu umów zarówno odnosząc się do ustanowionych norm prawnych, jak i do praktyki sądowej je stosujących, a wszystko w

celu potwierdzenia, czy tak rozumiane przepisy prawa spełniają wymogi konstytucyjne. Rozważania te odnosiły się do przypadków wykonywania przedsięwzięć większych rozmiarów i przy uwypukleniu, że umowa o roboty budowlane jest podtypem umowy o dzieło. W efekcie opowiedziano się za koncepcją, iż o tym, czy umowa jest umową o roboty budowlane czy umową o dzieło decyduje jej przedmiot, to jest dzieło, które na podstawie umowy ma być wykonane. Zwrócono także uwagę, że pojęcie robót budowlanych musi być jednakowo interpretowane dla potrzeb stosowania prawa budowlanego. Zasadniczym kryterium rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło a umową o roboty budowlane jest ocena realizowanego zamierzenia stosownie do wymogów prawa budowlanego. Należy zatem rozważyć, czy są to prace o charakterze jedynie wyposażeniowym, nie wymagającym spełnienia wymogów prawa budowlanego, czy też chodzi o prace wymagające zezwolenia budowlanego, warunkujące dopuszczenie obiektu do użytkowania, objęte specjalistycznym nadzorem inwestycyjnym. Przyjęcie koncepcji, iż prace wykonane w ramach przedsięwzięcia w znacznych rozmiarach przez podwykonawcę, choćby nawet ich zakres był niewielki, dokonywane są na podstawie umowy o roboty budowlane, a wszyscy podwykonawcy są uczestnikami procesu inwestycyjnego, należy uznać za błędne. Samo uczestnictwo w procesie inwestycyjnym nie przesądza o rodzaju zawartej umowy. Rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło a umową o roboty budowlane poszukiwać należy w ich cechach przedmiotowych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2005 r., sygn. akr V CK 423/05). Jeżeli strona twierdzi, że zawarta umowa jest umową o roboty budowlane (art. 647 k.c.), powinna wykazać, że umowa zawiera cechy pozwalające na takie jej zakwalifikowanie (art. 6 k.c.). W razie niewykazania powyższego, prawidłowe jest uznanie, że strony łączy umowa o dzieło.

W związku z treścią art. 3 pkt 7 prawa budowlanego (nawiązującego do art. 3 pkt 6, 7a i 8 tej ustawy) pod pojęciem "roboty budowlane" należy rozumieć budowę (czyli wykonywanie obiektu budowlanego w określonym miejscu, a także odbudowę, rozbudowę i nadbudowę obiektu budowlanego), a także prace polegające na przebudowie (czyli na wykonywaniu robót budowlanych, w wyniku których następuje zmiana parametrów użytkowych lub technicznych istniejącego obiektu budowlanego, z wyjątkiem charakterystycznych parametrów, jak: kubatura, powierzchnia zabudowy, wysokość, długość, szerokość bądź liczba kondygnacji), montażu, remoncie (czyli na wykonywaniu w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a niestanowiących bieżącej konserwacji) lub rozbiórce obiektu budowlanego. Natomiast w pojęciu obiektu budowlanego mieszczą się budynek, budowla bądź obiekt małej architektury, wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych (art. 3 pkt 1).

W tym przypadku chodziło o wykonanie instalacji kanalizacyjnej, bez której użytkowanie obiektu nie byłoby możliwe. Prace były wykonywane zgodnie z projektem (jego poszczególne części były przekazywane przez pozwaną), zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, a ich efektem stworzenie wraz z pozostałymi robotami budowlanymi kompletnego obiektu, którego realizacja następowała według zasad określonych ustawą o robotach budowlanych. W tej sytuacji zasadnie wskazuje pozwana, że łącząca strony umowy o wykonanie kanalizacji była umową o roboty budowlane.

Nie oznacza to jednak, jak wnioskuje skarżąca, iż nie mogą znaleźć zastosowania poprzez analogię art. 628, 629, 632 k.c. określające sposób ustalenia wynagrodzenia wykonawcy robót. Przepis art. 647 k.c. jako element przedmiotowo istotny wskazuje na wynagrodzenie wykonawcy. Nie wskazuje jednak, w jaki sposób wynagrodzenie to powinno zostać określone. W takim przypadku w judykaturze przyjęto stosowanie analogii. Czym innym jest bowiem odpowiednie stosowanie określonych przepisów, wynikające z odesłania do pewnej regulacji odrębnej, podyktowanego techniką legislacyjną (zredukowanie konieczności powtórzeń) i koniecznością modyfikacji tej regulacji ze względu na odmienną istotę przedmiotu tej regulacji (chodzi w tym przypadku o art. 656 k.c.), a czym innym stosowanie takich przepisów w drodze analogii, którą uzasadnia właśnie brak odpowiedniej regulacji.

Kwestia ta była przedmiotem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2009 r. (sygn. akt III CZP 41/09), który zaznaczył, iż brak w art. 656 § 1 k.c. odesłania do odpowiedniego stosowania art. 629 i 632 § 2 k.c. do umowy o roboty budowlane otwiera zatem możliwość uznania, że w tym zakresie istnieje luka prawna. Może wskazywać na nią już sam brak dostatecznej regulacji dotyczącej wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych, zawartej obecnie w końcowym fragmencie art. 647 k.c. Jest ona uznawana za niewystarczającą (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., sygn. akt III CZP 63/01).

W orzecznictwie podkreślono, że stan ten jest wynikiem przyjętego przy uchwalaniu kodeksu cywilnego założenia, że kwestia wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych zostanie uregulowana w przepisach szczególnych, co nie nastąpiło (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., sygn. akt V CSK 63/07 i z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. akt III CSK 184/08). W uchwale jednoznacznie opowiedziano się za stosowaniem poprzez analogię przepisów określających sposób ustalenia wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych, a wśród nich należy również wskazać art. 628 k.c. w przypadku, gdy strony nie poczyniły żadnych wskazówek co do rodzaju wynagrodzenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że należy uwzględnić także sytuacje, w których strony w drodze umownej nie uzgodniły szczegółowo kwestii wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych, tym bardziej, że nie należy to do postanowień koniecznych tej umowy.

Dodać jeszcze należy, że powołany na poparcie argumentacji skarżącej wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 czerwca 2016 r. (sygn. akt V ACa 751/15) wprawdzie dokonuje oceny przesłanek rozgraniczenia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane, to jednak nie odnosi się do problemu stosowania przez analogię przepisów o sposobie wyliczenia wynagrodzenia za wykonane dzieło do robót budowlanych, co oznacza, że kwestii tej nie przesądza.

Zastosowanie zatem przez Sąd Okręgowy w okolicznościach niniejszej sprawy art. 628 k.c. i określenie zwykłego wynagrodzenia za wykonane przez cedenta prace było możliwe. Zwrócić przy tym należy uwagę, że w zasadzie Sąd Okręgowy zmierzając do określenia wynagrodzenia według uzasadnionego nakładu pracy oraz innych nakładów wykonawcy dokonywał skosztorysowania poniesionych kosztów na materiały i wartości robocizny, co w efekcie doprowadziło do ustalenia, w jakiej wysokości wykonawcy przysługiwałoby wynagrodzenie kosztorysowe, o jakim mowa w art. 629 k.c., a do jakiego to wynagrodzenia odwoływała się strona skarżąca na rozprawie apelacyjnej.

Sąd Okręgowy poczynił również w tym zakresie prawidłowe ustalenia faktyczne, które tym samym zostają uznane przez Sąd Apelacyjny za własne.

Nie ma wątpliwości, że cedentowi za wykonane prace wynagrodzenie się należało, sporna jednak była wysokość tego wynagrodzenia. Zasadniczym zarzutem pozwanej był brak przedłożenia do każdej z faktur stanowiącej przedmiot żądania kosztorysu wykonanych prac. Słusznie przy tym pozwana zaznacza, że kosztorys taki pozwoliłby jej na zorientowanie się, za jakie konkretnie czynności wykonawca żąda zapłaty. Kosztorysy takie nie zostały wykonane przez cedenta, pozwana po otrzymaniu faktur również się nie zwracała do wykonawcy o ich sporządzenie, a mimo to płaciła częściowo należności za roboty kanalizacyjne. Strony nie zawarły również pisemnej umowy, w której określono by w sposób precyzyjny zakres zleconych robót. Zatem obie strony umowy o roboty budowlane nie wykazały się należyłą starannością w określeniu wartości wykonanych prac. Pozwana również nie przedstawiła na wezwanie biegłego dokumentacji wykonawczej całej inwestycji, którą jako inwestor powinna posiadać lub wiedzieć, gdzie się ona znajduje. Brak kosztorysów nie oznacza jednak, że wykonawcy wynagrodzenie za roboty budowlane się nie należało. To nie faktura wraz z kosztorysem jest podstawą roszczenia, ale łączący strony stosunek prawny. Wykonanie przez cedenta umowy rodzi po stronie pozwanej obowiązek świadczenia wzajemnego, tj. obowiązek świadczenia wynagrodzenia. Powódka była jednak w tej sytuacji zobligowana do wykazania, że dochodzona pozwem kwota jest należna za wykonane prace.

Zakres robót kanalizacyjnych wykonanych przez cedenta został określony przez biegłego K. K.. Biegły podczas wizji na miejscu budowy skonfrontował twierdzenia wykonawcy z mapą dla celów projektowych z naniesionym przebiegiem kanalizacji, własnymi pomiarami, inwentaryzacją wszelkich instalacji podziemnych, studni, studzienek. Na podstawie tego biegły określił podstawowy zakres prac, jaki musiał być zrobiony. Był to jedyny sposób jego ustalenia w chwili obecnej. Zaznaczyć przy tym należy, że pozwana nigdy nie zakwestionowała wprost, które z robót nie zostały wykonane, a jej zarzuty sprowadziły się do negowania możliwości wykazania obecnie zakresu i wartości robót, zwłaszcza z powiązaniem z treścią faktur dochodzonych w pozwie.

Wątpliwości te rozwiały kolejne opinie sporządzone w sprawie. Biegły M. M. przeanalizował zakres robót i treść faktur cedenta, a następnie określił wartość robót w oparciu o ceny średnie stosowane w budownictwie na lokalnym rynku. Za prace kanalizacyjne cedent wystawił następujące faktury: (...), (...), (...), (...), (...), przy czym z faktury

nr (...) biegły wyłączył wartość prac polegającej na wykonaniu wykopu pod wodę i przyjął, że ujęte w niej roboty kanalizacyjne wynosiły 30.190 zł netto, a z faktury nr (...) biegły wyłączył usługę transportową i przyjął, że ujęte w niej roboty kanalizacyjne wynosiły 20.000 zł netto. Kwota, jakiej wykonawca domagał się w zamian za wykonanie robót kanalizacyjnych wyniosła łącznie 129.384 zł netto, z czego zapłacono 50.885 zł netto. Jednak wartość robót określona według stawek rynkowych została określona na 180.507 zł netto, co doprowadziło biegłego do wniosku, iż cena zaproponowana przez cedenta jest ceną atrakcyjną i korzystną dla strony pozwanej. Ustnie potwierdził biegły, iż mimo skąpości dokumentacji budowlanej, to zakres i wartość robót wynikał z faktur i odrębnego zestawienia wykonawcy. Zaznaczyć przy tym wypada, że zestawienie cedenta nie zawiera w sobie wyceny wszystkich robót kanalizacyjnych, które cedent wykonywał. Zestawienie to, zweryfikowane przez kolejnego biegłego M. L., obejmowało głównie materiały, bez robocizny (np. pkt 1-6), a cena materiałów, jak wskazały wyniki biegłych, również była atrakcyjna dla nabywcy prac, czyli pozwanej. Potwierdzają to zeznania świadka R. S.. Biegły K. K. wskazał, że odrębne zestawienie dotyczyło prac objętych fakturami nr (...) i (...). Biegła M. L. również wyraźnie podkreśliła, iż w jej kosztorysach nie zostały ujęte narzuty i robocizna, a wyłącznie materiały. Całość prac, według jej opinii, wynosiłaby bowiem 291.564,70 zł. Zestawienie kosztów przedłożone przez stronę powodową nie obejmuje wobec tego całości prac, nie może zatem stać się podstawą ostatecznych rozliczeń.

Skoro zatem strony nie ustaliły wysokości wynagrodzenia cedenta, co prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy odmawiając wiarygodności zeznaniom przedstawiciela pozwanej, a czego w zasadzie pozwana nie podważa w treści apelacji, to określenie tego wynagrodzenia powinno nastąpić według nakładu pracy i poniesionych kosztów przez wykonawcę (art. 628 k.c.). Sąd Okręgowy nie wyraził natomiast opinii, że przedstawione do akt referencje wystawione przez pozwaną ze wskazaniem wartości wykonanych przez cedenta prac stanowiło uznanie żądań cedenta, a w następstwie strony powodowej. Dokument ten posłużył jedynie Sądowi Okręgowemu do dokonania oceny zeznań pozwanej, co jest zabiegiem dopuszczalnym i akceptowalnym. Forsowanie tezy o potwierdzeniu nieprawdy w referencjach, które miały posłużyć wykonawcy na potrzeby innych zleceń, uzasadnia odmowę wiarygodności twierdzeń pozwanej.

W tej sytuacji apelację pozwanej jako bezzasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. i obciążono nimi pozwaną jako stronę przegrywającą proces. Strona pozwana została zobowiązana do zwrotu powódce poniesionych przez nią kosztów, na które złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 4.050 zł. Wysokość wynagrodzenia określono w minimalnej wysokości na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Grzegorz Stojek SSO del. Katarzyna Sznajder